

VII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**

**(NR 182)**

z dnia 19 czerwca 2013 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Finansów Publicznych (nr 182)

19 czerwca 2013 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. (druk nr 1414) wraz z przedstawioną przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2012 r. (druk nr 1457) w zakresie:

- części budżetowej 70 Komisja Nadzoru Finansowego,
  - a) dochody i wydatki,
  - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
- państwowej osoby prawnej – Rzecznika Ubezpieczonych,
- części budżetowej 58 – Główny Urząd Statystyczny,
  - a) dochody i wydatki,
  - b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,
  - c) instytucja gospodarki budżetowej – Centrum Badań i Edukacji Statystycznej GUS.

W posiedzeniu udział wzięli: **Hanna Majszczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Wiktorow** Rzecznik Ubezpieczonych, **Andrzej Jakubiak** przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Janusz Witkowski** prezes Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Waldemar Długołęcki** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Dariusz Zielecki** dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Wacław Martyniuk** doradca prezesa Narodowego Banku Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska**, **Michał Nowak**, **Mariusz Pawełczyk**, **Anna Woźniak**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Białończyk**, **Adam Niewęglowski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego, oraz **Urszula Smółkowska** główny specjalista do spraw finansów publicznych w Biurze Analiz Sejmowych.

### Przewodniczący poseł **Dariusz Rosati (PO)**:

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich przybyłych.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2012 r. (druk nr 1414) wraz z przedstawioną przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2012 r. (druk nr 1457). Na dzisiejszym posiedzeniu będziemy omawiać sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w instytucjach, których kompetencje budżetowe znajdują się w zakresie zainteresowań Komisji Finansów Publicznych. Dotyczy to części budżetowej 70 – Komisja Nadzoru Finansowego, państwowej osoby prawnej Rzecznika Ubezpieczonych oraz części budżetowej 50 – Główny Urząd Statystyczny. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę uwag.

Wobec niezgłoszenia uwag stwierdzam przyjęcie porządku dnia.

Chciałbym powitać obecnych na naszym dzisiejszym posiedzeniu przedstawicieli instytucji budżetowych, których sprawozdania budżetowe będą przedmiotem uwagi Komisji w dniu dzisiejszym, oraz przedstawicieli administracji centralnej rządowej. Witam panią minister Hannę Majszczyk podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, pana przewodniczącego Andrzeja Jakubiaka przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, witam panią Aleksandrę Wiktorow – gdzie jest pani rzecznik? Jest tu – Rzecznika Ubezpieczonych oraz pana prof. Witkowskiego prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego. Chciałbym przypomnieć Wysokiej Komisji, że do Sejmu wpłynęło rządowe sprawozdanie z wykonania budżetu państwa w 2012 r. i 3 czerwca zostało ono skierowane przez panią Marszałek Sejmu do rozpatrzenia przez Komisję Finansów Publicznych. Jak co roku, zgodnie z postanowieniem pani Marszałek w procesie oceny wykonania budżetu uczestniczą także inne komisje sejmowe w zakresie spraw objętych ich kompetencjami. Tak, jak powiedziałem, w dniu dzisiejszym Komisja Finansów Publicznych będzie rozpatrywać sprawozdanie z wykonania budżetu w częściach wyłącznie należących do naszych właściwości.

Posłowie członkowie Komisji otrzymali sprawozdanie z wykonania budżetu w omawianych częściach. Otrzymali także analizy Biura Analiz Sejmowych, a także opinie Najwyższej Izby Kontroli. Wszystkie te informacje są dostępne w formie elektronicznej w folderze *secure sources*.

Proponuję, aby rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa odbywało się w następującym porządku. Najpierw poproszę posła wyznaczonego przez prezydium naszej Komisji do zreferowania wykonania budżetu w danej części budżetowej o zabranie głosu, następnie poproszę o przedstawienie opinii Najwyższej Izby Kontroli, następnie będziemy mieli okazję odbyć dyskusję, w trakcie której posłowie będą mogli się wypowiadać i zadawać pytania a także wysłuchiwać odpowiedzi ze strony przedstawicieli dysponentów poszczególnych części budżetowych. Na tym będziemy kończyć omawianie sprawozdania z wykonania budżetu w poszczególnych częściach budżetowych. Przypominam, że wszelkie wnioski formalne zostaną rozpatrzone dopiero po zakończeniu całego cyklu omawiania sprawozdania z wykonania budżetu państwa w poszczególnych częściach.

Rozumiem, że jest zgoda na taki tryb postępowania.

W związku z tym chciałbym bezzwłocznie przystąpić do omówienia sprawozdania z wykonania budżetu w części budżetowej 70 – Komisja Nadzoru Finansowego. Posłem sprawozdawcą w odniesieniu do tej części budżetowej jest członek naszej Komisji, pani poseł Renata Zaremba. Pani poseł, czy mogę prosić o opinię?

#### **Poseł Renata Zaremba (PO):**

Tak. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przypomnę, że w roku 2012 Komisja Nadzoru Finansowego sprawowała nadzór nad 14 towarzystwami emerytalnymi, 62 zakładami ubezpieczeń, 617 bankami, 54 domami maklerskimi, 54 towarzystwami funduszy inwestycyjnych, 1123 biurami usług płatniczych, 3 krajowymi instytucjami płatniczymi, 55 spółdzielczymi kasami oszczędnościowo-kredytowymi oraz 438 spółkami notowanymi na giełdzie papierów wartościowych.

Przechodząc do części dotyczącej dochodów Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego, dochody te zostały zrealizowane w wysokości 194.527 tys. zł. Jest to wykonanie kasowe. Stanowiły one 91,18% planu. Dla porównania w 2011 r. dochód zrealizowany wyniósł 91%. A więc dochody w 2012 r. były niższe od planowanych. Plan zakładał 213.335 tys. zł, z czego 208.867 tys. zł to wypłaty zaliczek przez podmioty nadzorowane na koszty nadzoru, i inne źródła stanowiące dochód budżetu państwa, które w 2012 r. wyniosły 4468 tys. zł.

Jeśli chodzi o wykonanie memoriałowe dochodów w 2012 r., jest to kwota 290.804 tys. zł, co stanowi 136,31% planu. Nadmienię tylko, że różnica między kasowym a memoriałowym wykonaniem dochodów związana jest ze zwrotem nadpłaconych zaliczek na koszty nadzoru w roku 2011 rozliczonych w roku 2012 oraz ze zwrotem nienależnie nałożonej kary i ze zwrotami opłat egzaminacyjnych.

Dochody w ujęciu memoriałowym przedstawiały się następująco: wpływy z opłat z rynku bankowego – 200.309 tys. zł, wpłaty zakładów ubezpieczeń – 27.055 tys. zł, wpłaty towarzystw emerytalnych 17.644 tys. zł, wpływy z opłat z rynku kapitałowego – 39.711 tys. zł. Razem jest to 284.719 tys. zł plus wpływy z opłat krajowych instytucji płatniczych – 5 tys. zł, oraz dochody nieprzeznaczone na pokrycie kosztów nadzoru – 6080 tys. zł.

Jeśli chodzi o należności na dzień 31 grudnia 2012 r., należności z tytułu realizacji dochodów wyniosły 5650 tys. zł i obejmowały należności z tytułu: kar nałożonych w latach 2001-2012 na osoby prawne – 3251 tys. zł, co stanowi 66% należności ogółem, kar nałożonych w latach 2001-2012 na osoby fizyczne – 760 tys. zł, co stanowi 13% należności ogółem, odsetek w wysokości 1035 tys. zł, co stanowi 20% należności ogółem, a także różnych innych opłat, co stanowi 0,04% należności ogółem i zwrotów za szkolenia, co również stanowi podobny procent – 0,04% należności ogółem.

Ponadto w 2012 r. podjęte zostały 3 uchwały Komisji Nadzoru Finansowego o przedawnieniu należności budżetu państwa na łączną kwotę 2800 tys. zł. Decyzją WSA uchylona została kara w kwocie 150 tys. zł i na podstawie wyroku sądu okręgowego, pisma Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa oraz opinii Departamentu Prawnego KNF zdjęto z ksiąg rachunkowych urzędu karę umowną nałożoną na spółkę w kwocie 1168 tys. zł. W 2012 r. nie wystąpiły należności długoterminowe.

Jeśli chodzi o wydatki budżetowe, zaplanowano w budżecie na 2012 r. wydatki w kwocie 208.867 tys. zł. Wykonanie budżetu wydatków zamknęło się w kwocie 173.079 tys. zł. Stanowiły one 82,9% planu po zmianach. W porównaniu z 2011 r. wydatki były wyższe o 5684 tys. zł, (prawie 5685 tys. zł), to jest o 3,4 %. Największy udział w grupie wydatków stanowiły wydatki związane z wynagrodzeniami wraz z narzutami i pochodnymi. Zaplanowana kwota w budżecie na ten cel to 119.038 tys. zł. Wykonanie wyniosło 114.990 tys. zł, co stanowi 97% planu. Nie wydatkowano więc 4048 tys. zł. Wydatki majątkowe zaplanowano w kwocie 29.700 tys. zł. Wykonanie natomiast wyniosło 16.017 tys. zł, co stanowi 54% planu. Po zmniejszeniu planu o blokadę wydatków majątkowych w kwocie 5000 tys. zł wykonanie stanowi 65% planu. I tak wydatki inwestycyjne planowane w paragrafie 6050 w wysokości 12.040 tys. zł zostały wykonane w wysokości 1065 tys. zł, co stanowi zaledwie 9% planu po zmianach. Niskie wykonanie planu wynikało ze wstrzymania inwestycji przebudowy i zmiany przeznaczenia pomieszczeń po banku PKO S.A w budynku przy Pl. Powstańców 1 w Warszawie, która została wstrzymana w wyniku zaskarżenia przez UOKiK. Wydatki na zakupy inwestycyjne ujęte zaś w paragrafie 6060 planowane w wysokości 17.660 tys. zł zostały wykonane w wysokości 14.952 tys. zł, co stanowi 84% planu zmianach. Niewykonanie planu wynikało z rezygnacji z niektórych inwestycji w obiekcie przy ul. Jasnej 12. Temat ten pamiętamy z poprzedniego roku. Ze względu na zmianę przeznaczenia pomieszczeń odstąpiono od planowanej realizacji wydatków na rozbudowę ochrony fizycznej planowanej w pomieszczeniach po banku PKO S.A. przy Pl. Powstańców Warszawy 1.

Pozostałe wydatki pozapłacowe. Pozostałe wydatki bieżące łącznie ze świadczeniami na rzecz osób fizycznych zostały zaplanowane w kwocie 60.129 tys. zł. Wykonanie wyniosło 42.075 tys. zł, co stanowi 70% planu. Uwzględniając blokadę środków na kwotę 6500 tys. zł, wykonanie wynosi 81% planu.

Podsumowując, łącznie wydatki w budżecie na 2012 r. były niższe o 35.787 tys. zł od planowanych, co stanowi 17,1% planu po zmianach. Blokada środków budżetowych wyniosła tutaj 13.000 tys. zł. Tym samym środki budżetowe niewykorzystane po blokadzie wynosiły 22.787 tys. zł.

Przypomnę jeszcze, że przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego w 2012 r. wydał 13 decyzji w sprawie przeniesienia planowanych wydatków budżetowych Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego pomiędzy paragrafami na łączną kwotę blisko 8300 tys. zł, co stanowi 4% planowanych wydatków ogółem. W trakcie kontroli została wydana czternasta decyzja w sprawie przeniesienia wydatków. Dotyczy to nagród i wydatków osobowych niezaliczanych do wynagrodzeń oraz nagród o charakterze szczególnym niezaliczanych do wynagrodzeń, co zawarła w uwagach pokontrolnych Najwyższa Izba Kontroli. Przewodniczący KNF wydał również 2 decyzje w sprawie blokady planowanych wydatków

budżetowych na łączną kwotę 13.000 tys. zł, co stanowi 6,22% planowanych wydatków ogółem.

Jeśli chodzi o zatrudnienie, w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego przewidywana liczba etatów wynosiła 923 osoby i 3 etaty na stanowiskach kierowniczych. Sprawozdanie nie uwzględnia 62 osób na urloпах macierzyńskich, wychowawczych, bezpłatnych oraz na zasiłkach chorobowych, które za dany okres nie otrzymują wynagrodzenia od zakładu pracy. Przeciętne zatrudnienie w 2012 r. wyniosło więc 864 osoby i było wyższe o 8 osób w stosunku do roku ubiegłego. Przeciętne wynagrodzenie brutto wyniosło 8840 zł i było niższe w stosunku do roku 2011 o 0,3%.

W trakcie realizacji budżetu części 70 w roku 2012 wystąpiło wiele nieprawidłowości, na które obszernie zwracała uwagę Najwyższa Izba Kontroli. Chodziło między innymi o sporządzanie sprawozdań budżetowych, sprawozdań w zakresie operacji finansowych, braku skutecznej kontroli dokumentów finansowo-księgowych pod względem klasyfikacji wydatków zgodnie z klasyfikacją budżetową. Jeśli chodzi o tę instytucję, to z pewnością nie powinno mieć to miejsca. Budżet powinien być bardziej precyzyjnie konstruowany (planowany) zarówno pod względem dochodów jak i wydatków. Nadmienię, że problem ten występuje już w kolejnym roku budżetowym. Jednak błędy i uchybienia wykazane przez Najwyższą Izbę Kontroli zostały skorygowane i pomimo stwierdzonych nieprawidłowości Najwyższa Izba Kontroli zaopiniowała budżet komisji Nadzoru Finansowego pozytywnie. Ja również wnioskuję o pozytywne zaopiniowanie przez Komisję Finansów Publicznych części budżetowej 70 – Komisja Nadzoru Finansowego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję pani poseł. Teraz poproszę o zabranie głosu pana dyrektora z Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Waldemar Długołęcki:**

Dziękuję bardzo. Waldemar Długołęcki, dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK. Rzeczywiście Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie mimo stwierdzonych nieprawidłowości wykonanie budżetu państwa w części 70 – Komisja Nadzoru Finansowego. W trójstopniowej stosowanej przez nas skali jest to druga ocena. Chciałbym powiedzieć, że nie mamy uwag odnośnie realizacji dochodów i wydatków budżetowych w tej części, natomiast tak, jak to już powiedziała pani poseł, zgłosiliśmy w istocie rzeczy 2 uwagi. Pierwsza, zresztą powtarzana po raz drugi, to jest kwestia realności planowania wydatków budżetowych. Otóż uznajemy, że wydatki przez KNF zostały zaplanowane w nadmiernej wysokości. Chciałbym tutaj dodać, że pan przewodniczący Jakubiak w odpowiedzi na wystąpienie pokontrolne zapowiedział, że na rok 2013 zostały zmienione procedury planowania. Nie chcę wchodzić w duże szczegóły, ale wykorzystano niecałe 83% zaplanowanych środków. W ogóle w latach 2009-2011 te wskaźniki kształtowały się gdzieś na poziomie 82-92%, w takim dziesięciopunktowym przedziale.

Druga uwaga, którą sformułowaliśmy, dotyczyła ewidencji finansowo-księgowej. Stwierdziliśmy mianowicie przypadki (15 przypadków) błędnego kwalifikowania wydatków i zobowiązań w paragrafach klasyfikacji budżetowej, co miało wpływ na prawidłowość sporządzenia sprawozdań rocznych, ale tutaj chciałbym dodać, że te sprawozdania w trakcie kontroli zostały skorygowane tak, że te przedłożone Sejmowi w rządowym sprawozdaniu pokazują prawdziwy obraz realizacji dochodów i wydatków.

W wystąpieniu pokontrolnym wnosiliśmy o opracowanie i wdrożenie w związku z tym procedur kontroli sporządzania sprawozdań budżetowych oraz sprawozdań w zakresie operacji finansowych i podjęcie działań naprawczych w celu uniknięcia tego typu sytuacji, co spotkało się też z pozytywną reakcją przewodniczącego Komisji. Ten wniosek został przyjęty do realizacji.

Korzystając z okazji, ponieważ jest to pierwsza część dyskusyjna przez Wysoką Komisję, chciałbym powiedzieć, że w stosunku do ubiegłego roku nieco zmieniliśmy formę naszych informacji o wykonaniu budżetu w związku ze zmianą ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli i rezygnacją z opracowywania protokołu kontroli. W tej chwili mamy tylko wystąpienie pokontrolne, które ma nieco inny kształt. Stąd też to wystąpienie

pokontrolne w całości włączamy do informacji, a poprzedzamy ją krótką syntezą najważniejszych ustaleń kontroli. W ten sposób są skonstruowane te wszystkie informacje. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję, panie dyrektorze. Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Pani poseł Zuba? Proszę bardzo.

**Poseł Maria Zuba (PiS):**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, kieruję swoje pytanie przede wszystkim do pana dyrektora reprezentującego NIK. Ile wynosiło honorarium, jakie państwo otrzymaliście za instruktarz dla pracowników KNF, jak należy prawidłowo sporządzać sprawozdania, 4 sprawozdania źle wykonane? Kolejne pytania kieruję do szefa KNF. Jakie kwalifikacje mają pracownicy zatrudniani w KNF, jeżeli NIK w 15 przypadkach –skontrolowanych, bo gdyby tak głębiej czas pozwolił, to myślę, że byłoby więcej, stwierdza źle zakwalifikowane koszty (wydatki)? Jakie uposażenia mają zatrudniani pracownicy w tej firmie, która ma kształtować standardy w świecie finansowym, właściwie w instytucjach finansowych naszego kraju? Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Kto następny chciałby zabrać głos? Pani poseł Skowrońska.

**Poseł Krystyna Skowrońska (PO):**

Panie przewodniczący, mam jedno pytanie. Ponieważ w tym materiale stwierdzono, że przychody Komisji Nadzoru Finansowego były wyższe we stosunku do zrealizowanych wydatków, w jakim okresie zostały przeniesione te opłaty, bo w tym przypadku nie są to środki budżetowe, tylko opłaty podmiotów, nad którymi Komisja Nadzoru Finansowego sprawuje nadzór. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa dotyczy wydatków inwestycyjnych. Wydatki inwestycyjne nie zostały zrealizowane w całości. Nie będę przytaczała tego, o czym mówiła pani poseł, koreferując. Czy zatem zrealizowano w całości zaplanowane przedsięwzięcia inwestycyjne, bo to w takich kategoriach nas interesuje? Są to moje najważniejsze pytania.

Tak na marginesie chciałabym poprosić pana przewodniczącego, który uczestniczy w posiedzeniu, aby na ręce Prezydium złożył raport w sprawie audytu, bo pojawiały się niepokojące informacje na rynku w sprawie spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych. O taką informację proszę, ale to poza wykonaniem budżetu jako materiał ważny, istotny w kontekście realizacji ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są inne pytania? Pan poseł Szmit, bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Szmit (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, chciałem zapytać, jakie działania zamierza podjąć kierownictwo Komisji Nadzoru Finansowego, aby tego typu sytuacje się nie powtórzyły? Bo jeżeli Najwyższa Izba Kontroli ocenia funkcjonowanie instytucji, której celem, której misją jest ocenianie instytucji finansowych i w jakimś sensie certyfikowanie, decydowanie o ich losie, a tu dowiadujemy się o takich daleko idących błędach w wewnętrznym funkcjonowaniu, to jakie działania kierownictwo zamierza podjąć, aby takich sytuacji już więcej nie było?

Drugie pytanie. Czy fakt, że nie zostały zrealizowane zaplanowane wydatki, oznacza, że w przyszłym roku będzie propozycja ograniczenia budżetu KNF, bo to jest radykalne niewykonanie zaplanowanych wydatków? I to tyle, dwa pytania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Tak, dziękuję bardzo. Jeśli nie ma więcej pytań, to w takim razie chciałbym prosić kolejno przedstawicieli wywołanych do głosu instytucji o odpowiedź. Może najpierw pan dyrektor Długolecki, a potem pan przewodniczący.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Waldemar Długołęcki:**

Chciałem podkreślić, że Najwyższa Izba Kontroli nie zgłaszała uwag co do samej realizacji dochodów i wydatków przez Komisję Nadzoru Finansowego. Przedstawiliśmy uwagi dotyczące zasad klasyfikowania głównie należności i zobowiązań oraz sporządzania sprawozdań, które zostały w trakcie kontroli skorygowane. Oczywiście nie traktujemy tego jako instruktarzu. Chciałbym tutaj dodać, że zgodnie z naszymi procedurami w tym przypadku, jeżeli kontroler wykrył jakąś transakcję, co do sposobu ujęcia której miał uwagi, to również dokonał doboru celowego, to znaczy miał obowiązek sprawdzenia tego rodzaju transakcji, żeby upewnić się, czy jest to błąd o charakterze systematycznym czy też nie. I w tym przypadku tak to zostało zrobione, więc ta liczba transakcji, których ujęcie zakwestionowaliśmy dotyczy nie tylko wylosowanych z zastosowaniem metody monetarnej, ale także dobieranych w sposób celowy. Stąd ona jest większa. Oceniając jakby wykonanie budżetu w tej części, wzięliśmy to też pod uwagę, że te zausterkowane przez nas transakcje z punktu widzenia stosowanych zasad, a nie celowości czy legalności wydatków, zostały skorygowane w trakcie kontroli. To tyle, co mogę na ten temat powiedzieć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Jakubiak.

**Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zacznę od tego, na czym skończył pan dyrektor Długołęcki. Później będę starał się rozwinąć kwestie związane z wykonaniem wydatków i dochodów. Jeśli chodzi o sam przebieg kontroli, to w tym roku miała ona charakter szczególny, jeśli chodzi o Najwyższą Izbę Kontroli, dlatego że wśród kontrolujących był kontroler, który miał uprawnienia biegłego rewidenta. Zostaliśmy poddani ... Tak. Nie mówię tego jako wyrzut. Zostaliśmy poddani, jak każdy podmiot gospodarczy, badaniu sprawozdania finansowego przez biegłego rewidenta. Było to badanie, bym powiedział, z zachowaniem wszelkich reguł, jakie stosuje się w badaniu sprawozdań finansowych. W związku z tym zostały wskazane nam w zakresie rachunkowości pewne uchybienia. Na bieżąco te uchybienia – oświadczam to z całą odpowiedzialnością – usuwaliśmy. Pan dyrektor Długołęcki to potwierdził.

Jakie to były wielkości? Proszę pamiętać, że nasz budżet wynosił 213.000 tys. zł. Został zrealizowany w wysokości 190.000 tys. zł. Więc zastrzeżenia i uchybienia były tego rodzaju. Jeśli chodzi o sprawozdanie Rb-27 z wykonania planu dochodów budżetowych, tam było zawyżenie należności o 15 tys. zł i zaniżenie należności netto o 11 tys. zł, wskazanie niższej kwoty zobowiązań rocznych w sprawozdaniach Rb-28 z wykonania budżetu państwa i Rb-BZ1 z wykonania wydatków budżetu w układzie zadaniowym o 64 tys. zł, wykazanie w sprawozdaniu Rb-28 wydatków w kwocie 1066 tys. zł oraz zobowiązań w kwocie 170 tys. zł w niewłaściwych paragrafach klasyfikacji budżetowej. To nie tak, że czegoś żeśmy nie ujęli. Nie ujęliśmy tego – każdy ma prawo też się pomylić – w niewłaściwych paragrafach. Dalej wykazanie w sprawozdaniu Rb-N o stanie należności oraz wybranych aktywów finansowych kwoty niższej o 150 tys. zł. To jest, powiedziałbym, 1,59% kwoty należności. Jeśli chodzi o te dowody księgowania na kwotę 1200 tys. zł – poruszyła to pani poseł Zuba – to chodzi tylko o błędne zakwalifikowanie. Najwyższa Izba Kontroli nie postawiła nam zarzutu, że czegoś nie ujęliśmy w naszych księgach rachunkowych i sprawozdaniach. Ujęliśmy to być może w niewłaściwy sposób i w tym zakresie w czasie trwania kontroli dokonaliśmy odpowiednich poprawek. Jednocześnie, ponieważ Najwyższa Izba Kontroli wydała kilka zaleceń dotyczących usprawnienia procesu prowadzenia gospodarki finansowej, przyjęliśmy, powiedziałbym, je do realizacji i jesteśmy w trakcie ich wykonywania. Mogę powiedzieć tylko w ten sposób, że jeśli popatrzymy na istotność tych wszystkich stwierdzonych nieprawidłowości, to one stanowią, jak sama Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, 0,5 punktu procentowego budżetu Komisji Nadzoru Finansowego. Cały czas podkreślam, że to nie są zarzuty, które dotyczą niezrealizowanych wydatków, albo nieujęcia czegoś w księgach rachunkowych, tylko dotyczą niezapisania w odpowiednim miejscu w księgach rachunkowych. Podkreślam jednak, ponieważ to jest pierwszy pełny rok realizacji budżetu, powiedziałbym, pod moim kie-



rownictwem, wszelkiego typu uwagi przyjmuję i jestem za te uwagi Najwyższej Izbie Kontroli wdzięczny, również za tę opinię, że wyniki są pozytywne.

Jeśli chodzi o właściwe planowanie, to pragnę zwrócić państwu uwagę, że zostałem przewodniczącym w październiku 2011 r., kiedy budżet KNF został już złożony do Ministra Finansów i był w trakcie procedowania. Nie widziałem wtedy możliwości, żeby dokonywać daleko idących zmian w tym budżecie, i byłem świadomy, że w trakcie roku 2012 okaże się, że pewne pozycje są być może nie do zrealizowania, ale nie miałem wtedy jeszcze takiej pewności. Na przykład nie widziałem, że pod starym kierownictwem zaplanowano inwestycje na Pl. Powstańców 1 w sytuacji, kiedy Urząd Komisji nie dysponował tytułem prawnym do tych pomieszczeń, w których zaplanowano wydatki inwestycyjne na kwotę 17.500 tys. zł. Mogę powiedzieć tylko tyle, że w tym czasie udało mi się doprowadzić do uregulowania w sposób formalny relacji z zarządcą tego budynku, to jest Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Najprawdopodobniej po zakończeniu procesu przygotowawczego przystąpimy do realizacji tego projektu, ale wtedy, kiedy będziemy dysponowali odpowiednim tytułem prawnym. Ten tytuł prawny już dzisiaj mamy. Powiedziałbym więc, że część wydatków nie mogła być zrealizowana dlatego, że nie byłem w stanie w sposób odpowiedzialny podejmować decyzji w sytuacji, kiedy nie było żadnej podstawy formalno-prawnej do realizacji tego typu wydatków. Nie chcę krytykować moich poprzedników, ale zawsze budżet KNF był konstruowany według pewnej filozofii, mianowicie pewnych naddatków, świadomego robienia pewnych zakładek. Te zakładki, powiedziałbym, później wychodziły w trakcie roku budżetowego, bo, jeżeli pan dyrektor Długołęcki to potwierdzi, to permanentnie od początku istnienia KNF w dużej części nie realizowano zakładanych wydatków. Zawsze tak było. To było między 75% a 80%. Ponad 90% to był ogromnym sukces.

Co żeśmy zrobili, kierując się również wskazówkami Najwyższej Izby Kontroli z badania budżetu za 2011 r? Dokonałiśmy urealnienia budżetu na ten rok. Jak państwo wiecie, budżet Komisji na ten rok to jest 203.500 tys. zł, a więc jest znacznie niższy niż w roku 2011, a przecież trzeba wziąć pod uwagę, że zadań przybyło. Jak słusznie powiedziała pani poseł sprawozdawca, nadzorujemy ponad 1100 BUP, coraz więcej krajowych instytucji płatniczych, nadzorujemy od października 2012 spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe (55), więc realizujemy te wszystkie zwiększone zadania. Nie mówię o tych, które w normalnym procesie legislacyjnym na skutek również implementacji ustawodawstwa unijnego powodują, że zwiększa się zakres kompetencji, zakres zadań Komisji Nadzoru Finansowego. Te zadania realizujemy w 2013 r. przy znacznie niższym budżecie. Filozofia jest więc troszeczkę inna. Staramy się, powiedziałbym, budżet tak konstruować, ażeby był on bliższy potencjalnemu wykonaniu. Mam wrażenie, że kiedy będziemy rozmawiali o budżecie na rok 2013, to pan dyrektor, czy Najwyższa Izba Kontroli nie będzie musiała zwracać uwagi, że po raz kolejny jest tak duża różnica pomiędzy planowaniem a wykonaniem. Chociaż trzeba pamiętać, że tak, jak wszędzie, tak i u nas proces inwestycyjny zawsze jest obciążony pewnymi ryzykami. To też jest jakby nasza, powiedziałbym, ... Nie powiem „wina”, ale wydarzyło się to pod naszym kierownictwem. Jeżeli chodzi o planowany remont na ul. Niedźwiedziej, to z uwagi na warunki atmosferyczne, ale również z uwagi na pewne kłopoty, na które napotkał wykonawca na placu budowy, i w naszej ocenie jego pewną niefrasobliwość, nie udało nam się wydatkować tych pieniędzy w 2012 r. I to jest powiedziałbym też fakt. Jednak, jak powtarzam, staramy się. W 2012 dokonaliśmy takich zmian, jeśli chodzi o organizację procesu zarządzania KNF i urzędem w kontekście również prowadzenia procesów związanych z zamówieniami publicznymi (doszło do centralizacji) tak, ażeby kwoty planowane, a później realizowane były, powiedziałbym, zbieżne.

Jeśli chodzi o działania, to na bieżąco informujemy Najwyższą Izbę Kontroli o tych działaniach, które podejmujemy celem usunięcia tych nieprawidłowości, które wiążą się z obiegiem dokumentacji księgowej i całym procesem związanym z rachunkowością KNF. Przygotowane zostały już 4 projekty zarządzeń przewodniczącego, które w tym zakresie sytuację uregulują. Mam nadzieję, że nie będzie tego typu problemów.

Jeżeli natomiast chodzi – pani poseł o to pytała – o raport dotyczący SKOK, to on jest umieszczony na stronie Komisji Nadzoru Finansowego. Jest to raport za 2012 r.

Chciałem powiedzieć tylko tyle, że raport został wydany łącznie z raportem dotyczącym sektora bankowego i sektora banków spółdzielczych, więc traktujemy tutaj wszystkie podmioty w sposób jednolity, podmioty, które można zaliczyć do szeroko rozumianych instytucji kredytowych w rozumieniu przepisów unijnych. Nie czuję się, powiedziałbym odpowiedzialny, żeby tutaj na ten temat dłużej się rozwodzić. To nie jest, powiedziałbym, najważniejsze miejsce, chociaż, powtarzam, SKOK to 55 instytucji nowych do nadzoru, które nigdy nie były nadzorowane przez jakąkolwiek instytucję publiczną. Wymagają zarówno aparatu analitycznego i aparatu inspekcyjnego, więc jest to z naszego punktu widzenia dodatkowy wysiłek, który staramy się realizować najlepiej, jak potrafimy.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Koniec?

**Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Andrzej Jakubiak:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan poseł Kowalczyk chce zadać pytanie.

**Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o wypowiedź pana przewodniczącego KNF, to tłumaczenie, że złe planowanie zrobił poprzednik, skoro pan objął funkcję w październiku 2011, jest żadnym tłumaczeniem, bo procedura uchwalania budżetu trwa mniej więcej do stycznia. Rozumiem, że ten budżet wszedł do Sejmu, ale bardzo wielu ministrów, dysponentów poprzez posłów sugeruje autopoprawki. Właściwie to nie są autopoprawki, ale sugestie poprawek do budżetu, które są zgłaszane przez posłów. Tutaj na pewno poprawka, która obniżałaby wydatki KNF, znalazłaby zrozumienie i sam chętnie w imieniu KNF taką poprawkę bym zgłosił oczywiście. Tłumaczenie więc poprzednikami tego, że planowanie było złe, jest nie do przyjęcia.

Nie odpowiedział pan na pytanie mojej koleżanki, jaka jest średnia zarobków. Oczywiście tej odpowiedzi nie trzeba udzielać, bo ona jest zamieszczona w materiałach – to jest 9400 zł. Powiem uczciwie, że nie wyobrażam sobie, żeby instytucja, w której średnie zarobki, podkreślam, średnie wynoszą 9400 zł, która ma kontrolować inne instytucje finansowe, robiła tyle błędów, ile wskazała Najwyższa Izba Kontroli. Myślę, że jest to fatalny obraz KNF w tej sytuacji.

Panie przewodniczący, mam takie pytanie, bo rozumiem, że głosowania nad poszczególnymi częściami będą odbywały się zbiorowo. Czy składanie wniosków dzisiaj ma sens, czy wystarczy później je złożyć w trakcie zbiorowego rozpatrywania wykonania budżetu w poszczególnych częściach przed ostatnim posiedzeniem Komisji, na którym odbędą się głosowania?

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Panie pośle, może pan teraz zgłaszać wnioski z tym, że oczywiście one dzisiaj nie będą rozpatrywane. Jak mówiłem, będą rozpatrywane dopiero po zakończeniu całego cyklu. Może je pan złożyć wtedy, kiedy będziemy właśnie rozpatrywać już formalnie sprawozdania, czyli kiedy będziemy głosować Jak pan woli.

**Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

W takim razie w sposób formalny zgłaszam wniosek o negatywną opinię sprawozdania z wykonania budżetu państwa przez Komisję Nadzoru Finansowego. Powtórzmy ten wniosek, kiedy będą głosowania. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Janczyk.

**Poseł Wiesław Janczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, zaproszeni goście, szanowni państwo, chciałem też wyrazić swoją opinię i zaniepokojenie tymi rozbieżnościami w ocenie całej sytuacji dotyczącej księgowania, prognoz, rozbieżnościami między władzami KNF a przedstawicielami Najwyższej Izby Kontroli. Jest to dosyć niepokojące, dlatego że ocze-

kujemy od Komisji Nadzoru Finansowego perfekcji w każdym calu, nie tylko my Polacy, ale instytucje międzynarodowe oczekują od waszej instytucji tego, że będziecie trzymać najwyższe standardy. Powiem tak, że momencie, kiedy nasi parlamentarzyści – myślę o eurodeputowanych – jadą do Brukseli albo do innych krajów rozmawiać o systemie bankowym, Polska bardzo często jest pokazywana jako wzór, jako kraj, który wytrzymał presję kryzysu na rynkach finansowych dzięki zdrowemu systemowi bankowemu. Oczywiście sytuacja była taka, że my rzeczywiście mieliśmy system bankowy, obawiam się, że zbyt tanio sprzedany, niedoszacowany z tego względu właśnie, że standardy jakościowe i ilościowe były tutaj generowane przy wycenie przez instytucje międzynarodowe, które nie potrafiły docenić jakby prawidłowego funkcjonowania tego systemu w wystarczającym stopniu i przełożyć go na ekwiwalent pieniężny. Również z wielu innych powodów, jak choćby z uwagi na mniej skomplikowany charakter operacji, jakie nasze banki prowadziły w tamtym czasie, kiedy były sprzedawane, mniej skomplikowany od tych, które doprowadziły do kryzysu na rynkach finansowych, co miało zasadniczy istotny wpływ na to, jak przetrwały kryzys.

Proszę państwa, dzisiaj, kiedy w Europie trwa dyskusja na temat tego, jak ten sektor powinien być nadzorowany, każda tego typu wpadka źle rzutuje na ocenę naszego systemu bankowego. Tego się obawiam i tą obawą dzielę się tutaj z Komisją Finansów Publicznych. Tym bardziej, że oczekiwałbym też dobrego przygotowania zasobów personalnych i kadrowych Komisji Nadzoru Finansowego również do trawestowania informacji, jakie będziemy dostawać od instytucji finansowych europejskich, bo tego ciągle w debacie publicznej i w debacie na sali sejmowej w wypowiedziach Ministra Finansów, gdzie byśmy się nie spotykali, brakuje mi, że kiedy będziemy synchronizować nasz nadzór i naszą kontrolę z nadzorem i kontrolą instytucji europejskich, również będziemy otrzymywać dane, które będą pomagać wzmocniać i czynić nasz system bardziej bezpiecznym, ale będziemy dostarczać również wiedzę zwrotną. I w tej sytuacji rzeczywiście Komisja Nadzoru Finansowego podlega permanentnej ocenie instytucji europejskich i instytucji innych poważnych krajów, w których system bankowy jest wiodący i nie jest eksperymentem, tylko jest potężną dziedziną życia gospodarczego tych krajów. Wiem, co mówię, bo dokładnie tak sobie to wyobrażam i mam potwierdzenie tego w oczekiwaniach prezentowanych przez różnego rodzaju osoby. Tym bardziej jest to niepojący fakt ze względu na to, że oczywiście w momencie, kiedy omawiamy tutaj różne pomysły, jak ma nadzór bankowy w Unii Europejskiej wyglądać, i na czym ma polegać jego przebudowa i centralizowanie w różnych krajach różnych segmentów tego nadzoru, wiem, że taki niepokój jest o to, czy ta dzisiejsza skala nadzoru bankowego w Polsce zostanie utrzymana czy zachowana w tej postaci czy zostanie przemieszczona do innych krajów Unii Europejskiej, dlatego moje zakłopotanie i trochę zażenowanie, którym się tutaj z państwem chciałem podzielić. Myślę, że po tych informacjach uzupełniających i szczegółowych, które uzyskaliśmy w toku wyjaśnień i procedowania tej części, będziemy jeszcze dalej analizować to, co zostało przedłożone. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Jeśli nie ma ... Czy są jeszcze jakieś inne pytania lub wypowiedzi? Nie słyszę.

W związku z tym stwierdzam zakończenie omawiania sprawozdania z wykonania budżetu w części 70 – Komisja Nadzoru Finansowego. Dziękuję przedstawicielom Komisji za udział w naszym posiedzeniu. Dziękuję pani poseł sprawozdawcy, którą jednak od razu za chwilę będę prosił o kolejne wystąpienie.

Mianowicie przechodzimy teraz do omówienia sprawozdania z wykonania budżetu w odniesieniu do państwowej osoby prawnej – Rzecznik Ubezpieczonych. Posłem sprawozdawcą jest ponownie pani poseł Zaremba. Bardzo proszę

**Poseł Renata Zaremba (PO):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, działalność Rzecznika Ubezpieczonych i jego biura finansowana jest przez wpłaty zakładów ubezpieczeń, powszechnych towarzystw emerytalnych, opłaty za czynności sądu polubownego i inne przychody operacyjne. I tak planowane przychody na rok 2012 to kwota 6690 tys. zł, wykonanie – 6345

tys. zł, a więc kwota niższa o 345 tys. zł od planowanej, co stanowi 5,2%. Wykonanie przychodów w stosunku do planu było niższe, co wynikało z mniejszych wpłat z zakładów ubezpieczeń społecznych i towarzystw emerytalnych, jednak przychody w 2012 r. były wyższe od zrealizowanych w 2011 r. o 139 tys. zł, czyli o 2,2%. W 2012 r. przychody od zakładów ubezpieczeń to kwota 4338 tys. zł, co stanowi 68,4%, od powszechnych towarzystw emerytalnych – 1975 tys. zł, co stanowi 31,1%. Pozostałe przychody pochodzą między innymi z działalności sądu polubownego i innych przychodów, między innymi oprocentowania środków na rachunku bieżącym w BGK. Uzyskano w ten sposób 666 zł.

I tutaj jest uwaga Najwyższej Izby Kontroli, że Rzecznik powinien dokonywać lokat wolnych środków w formie depozytu u Ministra Finansów Publicznych. Uzyskałby wtedy przychód w wysokości około 10 tys. zł. A więc to postępowanie jest niezgodne z przepisami ustawy o finansach publicznych, jak wykazała kontrola.

Zrealizowane koszty Rzecznika Ubezpieczonych w wysokości 6345 tys. zł były niższe o 5,2% od planowanych oraz o 2,4% wyższe w porównaniu z rokiem 2011. Największą pozycję w kosztach zrealizowanych stanowią wynagrodzenia wraz z pochodnymi. Wynoszą one 4265 tys. zł, co stanowi 67,2%. Koszty te były niższe od planowanych na 2012 r. i od wykonania 2011 r. o 40 tys. zł. Następne usługi obce. Jest to kwota 1017 tys. zł. Były to między innymi czynsze, analizy, ogólne umowy ubezpieczeniowe z wystąpieniami do zakładów ubezpieczeń, różne opłaty, remonty, świadczenia telekomunikacyjne, ubezpieczenia społeczne i inne świadczenia na kwotę 695 tys. zł.

Zatrudnienie w Biurze Rzecznika w 2012 r. wynosiło przeciętnie 38 osób. Jest to przeciętnie wzrost o 2 osoby w stosunku do 2011 r., a przeciętne wynagrodzenie miesięczne na 1 etat wyniosło 6314 zł i było niższe o 13,9%, aniżeli w 2011 r. Związane było z niższymi wypłatami nagród. W związku ze znacznym wzrostem liczby skarg napływających do Biura Rzecznika (to jest o 6,4%) i emaili (to jest o 16,7%) w stosunku do roku poprzedniego Rzecznik zlecał prowadzenie większości postępowań skargowych ekspertom zewnętrznym. W związku z ograniczonymi możliwościami finansowymi Rzecznik zmuszony był do skorzystania z kredytu bankowego, w celu terminowego uregulowania bieżących zobowiązań, zaciągniętego w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 200 tys. zł.

Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła również inne uwagi do pracy Biura Rzecznika dotyczące na przykład zlecenia wbrew Kodeksowi pracy usługi cywilnoprawnej, na bazie której osoba z zewnątrz Biura miała pełnić funkcję głównego księgowego, a także uwagi dotyczące sporządzania kwartalnych i rocznych sprawozdań o stanie należności i zobowiązań, nieterminowego opracowywania sprawozdań z wykonania budżetu zadaniowego, opóźnienia w wypłacie dodatkowego wynagrodzenia za 2011 r.

Po przyjęciu przez Rzecznika wyżej wymienionych uwag Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie zaopiniowała budżet na 2012 r., dlatego też i ja proponuję Wysokiej Komisji pozytywnie zaopiniować wykonanie budżetu Rzecznika Ubezpieczonych za rok 2012. To wszystko.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Proszę teraz o przedstawienie opinii Najwyższej Izby Kontroli. Pan dyrektor Długołęcki.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Waldemar Długołęcki:**

Dziękuję bardzo. Zgodnie z życzeniami wyrażanymi w ubiegłym roku na posiedzeniu Komisji rozpatrującej wykonanie planu finansowego przez Rzecznika Praw Obywatelskich, przepraszam bardzo, Rzecznika Ubezpieczonych przeprowadziliśmy w tym roku kontrolę w Biurze Rzecznika Ubezpieczonych, czego do tej pory nie robiliśmy. Nasze uwagi zawarte są w przedłożonej Komisji informacji. Ocena ogólna za wykonanie tego planu finansowego jest pozytywna mimo stwierdzonych nieprawidłowości, a więc analogiczna, jak w przypadku Komisji Nadzoru Finansowego. Pozytywnie opiniujemy sprawozdania przedstawione przez Rzecznika Ubezpieczonych oraz prowadzenie ewidencji finansowo-księgowej jak również realizację przychodów i dokonywanie wydatków. Oprócz tych uwag, o których mówiła pani poseł, chciałbym zwrócić uwagę na nastę-

pujące elementy. Jeżeli chodzi o sporządzanie sprawozdań o stanie należności i zobowiązań, to rzeczywiście te sprawozdania nie były sporządzane. Przypomnę, że te sprawozdania służą Głównemu Urzędowi Statystycznemu do podawania informacji o długu publicznym, z tym że tutaj chciałem dodać, że z rozporządzenia Ministra Finansów nie wynika, komu Rzecznik Ubezpieczonych te sprawozdania miałyby przedkładać. Stąd też w Biurze Rzecznika uznano, że nie należy takich sprawozdań opracowywać w ogóle. W związku jednak z tym, że Rzecznik Ubezpieczonych jest państwową osobą prawną i jednostką sektora finansów publicznych, zdaniem Najwyższej Izby Kontroli jest obowiązany do sporządzania tych sprawozdań tym bardziej, że mają one jakiś wpływ na rzetelność danych publikowanych przez Główny Urząd Statystyczny dotyczących długu publicznego. W trybie niejako roboczym uzgodniono, że te sprawozdania Biuro Rzecznika będzie przekazywało do Głównego Urzędu Statystycznego.

Jeżeli chodzi o powierzenie na podstawie umowy cywilno-prawnej wykonywania obowiązków głównego księgowego osobie fizycznej, to chciałbym dodać, że kwestionujemy to, dlatego że w ustawie o finansach publicznych jest określone, że ma być to pracownik Biura, a więc powinna być zatrudniona główna księgowa w Biurze Rzecznika tym bardziej, że jak podajemy to w sposób szczegółowy w przedłożonej Komisji informacji, wydaje nam się, że to miało pewne konsekwencje dla gospodarki finansowej Rzecznika Ubezpieczonych, gdyż wykonywanie takiej kontroli wstępnej na odległość i tylko przez ograniczony czas nie jest naszym zdaniem rozwiązaniem dobrym, pomijając oczywiście te aspekty formalne, czyli postanowienia ustawy o finansach publicznych. Chciałbym tutaj dodać też, że dodatkowe wynagrodzenie roczne w Biurze Rzecznika zostało wypłacone w dwóch ratach, w tym jedna rata po terminie wynikającym z przepisów ustawy, a więc jest to jedyna jednostka, która miała tego typu problemy z płatnościami, co naszym zdaniem też świadczy – i chciałbym tutaj Wysokiej Komisji zwrócić na to uwagę – o problemach z zachowaniem płynności finansowej przez Urząd Rzecznika Ubezpieczonych. Otóż wpłaty podmiotów obowiązanych do płacenia składek są dokonywane w okresach miesięcznych z wyjątkiem ostatniego kwartału, w którym wpłaty dokonywane są zaliczkowo. Taki tryb wpłat nie jest w pełni dostosowany do rozkładu wydatków w ciągu roku. W związku z tym w celu zapewnienia płynności finansowej, ale już po tym fakcie niewypłacenia pracownikom należnych świadczeń, Rzecznik skorzystał z kredytu otwartego w rachunku bieżącym na kwotę 200 tys. zł. Te problemy w odróżnieniu od poprzedniej części dyskutowanej przez Komisję ewidentnie występują. To są te najważniejsze rzeczy, o których chciałem powiedzieć. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów chciałby się wypowiedzieć? Po kolei, pan poseł Kowalczyk, bardzo proszę.

**Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):**

Bardzo krótkie pytanie dotyczące nieterminowej wypłaty trzynastki. Chciałbym uzyskać odpowiedź, czy to było spowodowane utratą płynności finansowej i braku środków – tak się domyślam. W następnym sprawozdaniu widać też później zaciągnięcie kredytu na zrealizowanie tej płynności finansowej. Czy wobec tego wcześniej nie można było zaciągnąć tego kredytu? Czy ten problem pojawił się później czy występował w ciągu całego roku? To jest jak gdyby jedna rzecz.

I ta druga. Ten zarzut taki, że nie lokowano wolnych środków u Ministra Finansów. To jest nowość w ustawie o finansach publicznych. Czy wobec tego taka duża jest niesystematyczność wpływów i wydatków jeśli chodzi o Rzecznika? Prosiłbym o odpowiedź.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Tak, dziękuję bardzo. Pani poseł Rafalska.

**Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):**

Mam takie pytanie do pani minister. Co legło u podstaw zawarcia tej umowy cywilno-prawnej, jeżeli chodzi o powierzenie obowiązków głównego księgowego, bo dla instytucji to nie jest komfortowa sytuacja? Rozumiem, że księgowy może niekoniecznie być zatrudniony w pełnym wymiarze godzin, to może 0,75% etatu, ale nie na umowę

cywilno-prawną. Skąd taka zaskakująca i chyba rzadka w instytucjach, które jednak chyba dysponują sporym budżetem, sytuacja? Rozumiem, że ta umowa została zawarta na okres 2 lat. Proszę mi powiedzieć, co z tą uwagą NIK dalej się dzieje i czy to zostało już zmienione?

Proszę powiedzieć, czy ta sytuacja jest taka, że państwo musieliście posiłkować, korzystając ze środków z linii kredytowej w wysokości tych 200 tys. zł, to jest tylko praktyka tego roku, czy ona już wcześniej występowała? Poza tym jakby w tych wskaźnikach wykonania budżetu chyba nie ma niczego niepokojącego. Państwo chyba też musieliście tutaj spore oszczędności czynić. Proszę mi jeszcze powiedzieć o kosztach ekspertyz. Ponieważ wzrasta ilość skarg, czy czas rozpatrywania tych skarg wydłużył się w jakiś istotny sposób? Czy koszt takiej zewnętrznej ekspertyzy jest bardziej opłacalny niż, gdyby były sporządzane przez pracowników lub gdyby była inna formuła rozpatrywania tych skarg, bo mam wrażenie, że ta tendencja wzrostowa skarg będzie już stałą tendencją, że tych skarg będzie państwu przybywać.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są inne pytania? Jeżeli nie ma innych pytań, to w takim razie proszę panią minister Wiktorow o udzielenie odpowiedzi.

**Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:**

Dziękuję bardzo. Zacznę od tej trzynastki. Rzeczywiście jak analizujemy miesiąc po miesiącu, to wpływy są bardzo różne w różnych miesiącach. Na początku roku wtedy, kiedy te trzynastki musimy wypłacać, one nie są wysokie. Muszę powiedzieć, że poprzednio, bo kontroli NIK nie było, ale gdyby była, to byłoby gorzej, dlatego że trzynastki wypłacało się przez cały rok aż do listopada właśnie z powodu braku środków. Teraz staramy się płacić te trzynastki w dwóch ratach, bo nigdy nie ma podwójnych pieniędzy w jakimś miesiącu. Nie ma i nigdy ich nie będzie. Nigdy nie będzie podwójnych pieniędzy takich, żeby wypłacić te wynagrodzenia, bo jak państwo zobaczyli wynagrodzenia stanowią ponad 60% naszych wydatków. Jak dodamy do tych wynagrodzeń składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, to to będzie nawet więcej. W tamtym roku – akurat muszę powiedzieć, że to były pierwsze miesiące mojego urzędowania, bo to urzędowanie rozpoczęłam w pod koniec listopada – dowiedziałam się, że taka jest praktyka. Staraliśmy się zrobić wszystko, żeby wypłacać to w terminie.

Wiadomo było, że z normalnych środków na to nie wystarczy, więc trzeba było zaciągnąć kredyt. Kredyt jest trzeci rok z rządu na 200 tys. zł nieustannie w wykorzystaniu. Prawie w każdym miesiącu jakieś wydatki bieżące są z tego finansowane. Tak się wtedy złożyło, że ten kredyt mogliśmy dostać dopiero we wtorek, a koniec miesiąca był w piątek. W związku z tym jest to pięciodniowe opóźnienie, przy czym pracowników poinformowaliśmy, że tę drugą część trzynastki będą mieli zapłaconą później dlatego, że mieliśmy też taki wybór, co mamy zapłacić najpierw, czy tę drugą część trzynastki czy te wszystkie nasze zobowiązania: podatki i składki. Ponieważ od podatków i składek są odsetki i różne inne sankcje, w związku z tym najpierw zapłaciliśmy podatki i składki, a potem dopiero zapłaciliśmy trzynastkę, mając na uwadze również to, że pracownicy dopiero co otrzymali wynagrodzenie, więc jeżeli poczekać jeszcze 5 dni na drugą część trzynastki, to im się nic stanie, tym bardziej, że jak powiedziałam wcześniej, byli przyzwyczajeni do tego, że trzynastkę otrzymywali przez cały rok po kawałku, po jednej dwunastej, więc w ogóle się cieszyli, że dostali tyle pieniędzy od razu. Tak muszę powiedzieć.

Jeżeli teraz chodzi o to nielokowanie środków w budżecie państwa, to ta sprawa została już załatwiona, aczkolwiek nie bez problemów dlatego, że my ten kredyt mamy w BGK i oni żądają od nas zabezpieczenia. I właśnie to, że prowadziliśmy u nich ten rachunek, na którym gromadziliśmy te ewentualne wolne środki, gdyby jakieś były, traktowali jako zabezpieczenie tegoż kredytu. Procedura przenoszenia tych środków trwała dosyć długo, bo żądali od nas jakiegoś zabezpieczenia również na majątku. My nie mamy żadnego majątku oprócz sprzętu biurowego i komputerów, więc doszli do wniosku, że trudno, będą musieli udzielić nam tego kredytu bez zabezpieczenia materialnego. Ta sprawa więc jest załatwiona.

Załatwiona jest również sprawa tych sprawozdań. Bo rzeczywiście w załączniku do rozporządzenia nie ma wymienionego Rzecznika, że Rzecznik powinien takie sprawozdania składać. W związku z tym nie składaliśmy. NIK zwróciła nam uwagę, że jednak powinniśmy składać. Szybko żeśmy je przygotowali, co nie było dla nas trudne, bo w każdej pozycji jest zero. W związku z tym przygotowaliśmy to w ciągu jednego dnia, wysłaliśmy do Ministerstwa Finansów. Ministerstwo Finansów odesłało, mówiąc, że oni nie są władni. W związku z tym po konsultacjach, jak mówił pan dyrektor, przekazujemy te wszystkie zera do Głównego Urzędu Statystycznego.

Sprawa z księgową była rzeczywiście dosyć trudna. Ja taką sytuację zastałam, jak przyszedłam do Biura Rzecznika i chciałam ją zmienić od razu, ale okazało się, że ta osoba, która jest zatrudniona u Rzecznika jako księgowa i mogłaby taką funkcję sprawować, była w ciąży i poszła na urlop macierzyński. W związku z tym z braku środków finansowych – mówię to od razu – nie zatrudniliśmy głównej księgowej, która miała już tę dwuletnią umowę o pracę, bo to by nam bardzo podwyższyło wydatki, ale ona już 1 lipca wraca do pracy i podejmuje te obowiązki głównej księgowej. To było tylko i wyłącznie spowodowane właśnie sprawami finansowymi. To by nam niezwykle podrożyło wydatki. To, że ta księgowa była tylko od czasu do czasu, nie miało znaczenia, bo ona przecież księgowość teraz prowadzi *online*, ma stały podgląd, więc codziennie wszystko było wiadomo i mogła wszystkie rzeczy zlecać tej pracownicy, pomocy księgowej, czy jak to tam nazwać, która była zatrudniona.

Jeżeli chodzi o koszty ekspertyz zewnętrznych i dlaczego ich jest więcej i czy to lepiej, niżby to mieli robić pracownicy, to pani poseł sprawozdawca powiedziała, że w Biurze pracowały 2 osoby więcej, ale chciałam powiedzieć, że nie, od trzech lat ani jedna osoba więcej nie pracuje. Jest 38 etatów i ich liczba nie zwiększyła się ani o jedną osobę. Natomiast rzeczywiście w ciągu 3 lat od 2009 r. liczba skarg się podwoiła. Rzeczywiście nie wszystkie spośród tych 38 osób rozpatrują skargi, bo trzeba odjąć księgową i mnie, która skarg też nie rozpatruje. Ci pracownicy nie są w stanie rozpatrzeć tych 15,5 tys. skarg. W związku z tym mamy tych ekspertów zewnętrznych. Skargi, powiedziałabym, są tanie, bo 100 zł kosztuje rozpatrzenie jednej skargi. W związku z tym to nie jest duży wydatek. Mamy jednak dwa rodzaje ekspertów: jedni pracują na zlecenie i otrzymują te 100 zł, a drudzy prowadzą działalność gospodarczą i wystawiają faktury.

Czas rozpatrywania skarg się nie zmienił i nie może się zmienić, bo to jest ustawowy czas rozpatrywania skarg. Tak, że to nie wpływa na naszą działalność, aczkolwiek muszę powiedzieć, że trzeba coraz więcej tych ekspertów zatrudniać. Rzeczywiście nasze koszty mogą się zwiększać.

Przy okazji, jeżeli mogę już coś powiedzieć, to powiem tak. Ta liczba skarg się rzeczywiście zwiększa, i tych składanych na piśmie i tych rozmaitych zapytań, które są do nas kierowane drogą mailową czy telefonicznie, ale również zwiększa nam się bardzo liczba tak zwanych poglądów w sprawie, o które mogą się zgłaszać osoby chcące złożyć do sądu pozew. Generalnie rzecz biorąc, w ustawie jest napisane, że Rzecznik może reprezentować w sądzie i na szczęście nigdy nikogo nie reprezentowaliśmy, ale wydajemy pogląd w sprawie. Tych poglądów jest coraz więcej. Kancelarie prawne i kancelarie odszkodowawcze za darmo wykorzystują Rzecznika, bo musimy to robić za darmo. Musimy zanalizować sprawę i przedstawić pogląd w takich sprawach. Rozeszło się, że rzeczywiście robimy to rzetelnie i mamy dużo takich zapytań.

Problemy finansowe Rzecznika są znane państwu od dawna, bo to wciąż jest ten sam problem, że musimy ten kredyt brać i że nie starcza nam na bieżącą działalność. Chciałam od razu powiedzieć, że w następnych latach będzie gorzej. Będzie gorzej, dlatego, że przedstawiane dzisiaj sprawozdania instytucji i zakładów ubezpieczeń pokazują, że przypis składek spada, a więc jeżeli będzie mniej składek, to będziemy mieli mniej pieniędzy, ale liczba spraw się nie zmniejszy. Ponadto sprawa wygląda też tak, że na te 15,5 tys. skarg tylko 146, słownie, 146 jest na OFE, a reszta jest na zakłady ubezpieczeń, podczas gdy OFE daje nam jedną trzecią, ponad jedną trzecią dochodu. I teraz muszę powiedzieć, że jakiegokolwiek zmiany w funkcjonowaniu OFE obniżą nam składkę i trzeba będzie tutaj podejmować jakieś inne decyzje sprawie naszych finansów. Tyle.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Skończyła pani prezes? Tak. Dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć, że słucham tego wszystkiego z jakimś rosnącym zdumieniem. Mamy instytucję publiczną, która nie jest objęta obowiązkiem składania sprawozdań, NIK narzuca taki obowiązek, nie wiem, na jakiej podstawie, nawiasem mówiąc, Rzecznik składa sprawozdanie Ministrowi Finansów, który mówi, że jego to nie dotyczy, więc to łąduje wszystko u prezesa Witkowskiego. Nie wiem, czy to jest luka w ustawie, czy co to jest?

Pani prezes, druga sprawa. Ma pani dylemat czy płacić ludziom czy płacić podatki. Albo pani naruszy obowiązek terminowej zapłaty podatków i składek, albo narusza pani też obowiązek wypłacenia wynagrodzeń. W jakim kraju my żyjemy? Przepraszam bardzo, ale mam do pani prośbę. Proszę wystąpić z propozycją zmian legislacyjnych, które po prostu uporządkują tę sytuację. Pani nie może być w sytuacji, w której nie mając wyjścia, musi pani naruszać przepisy. Pan dyrektor Długołęcki tutaj dokładnie to wszystko opisuje, pani się tłumaczy, my to wszystko rozumiemy, niemniej jednak jest to sytuacja prawna, która jest wewnętrznie niespójna. Proszę, tak.

**Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:**

W rozporządzeniu Ministra Finansów jest powiedziane, że możemy mieć ten odpis od zakładów w wysokości 0,01% przypisu wkładek. My mamy 0,0071%. Nie trzeba więc ustawy zmieniać, tylko trzeba rozporządzeniem podnieść ten odpis. Wtedy, gdybyśmy mieli ze 300 tys. zł więcej, to byśmy sobie dawali radę.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Może to jest prostszy sposób. Minister Finansów może się pochylić, chociaż ...

**Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:**

Wystąpiliśmy w tej sprawie do Ministra Finansów o zwiększenie właśnie

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Może trzeba stworzyć jakąś rezerwę, żeby ją mieć? Nie wiem, ale tak dalej nie powinno być. Także naprawdę proszę o jakąś propozycję. Możemy pomóc jakąś inicjatywą, jeżeli chodzi o zmianę przepisów w porozumieniu z NIK, która ma dobre rozeznanie. Pani poseł sprawozdawca.

**Poseł Renata Zaremba (PO):**

Dziękuję. Tylko krótka uwaga. Tak, jak podawałam, przeciętne zatrudnienie w Biurze Rzecznika w 2012 r. wynosiło 38 osób, ale w stosunku do 2011 r., jak podaje Najwyższa Izba Kontroli, przeciętne zatrudnienie wzrosło o 2 osoby. ... To proszę to uzgodnić z Najwyższą Izbą Kontroli.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

To też jest zagadka. Też mamy zagadkę. Dobrze. Pani poseł Rafalska.

**Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):**

Pani minister, krótkie pytanie. Czy Państwowa Inspekcja Pracy nie kwestionowała państwu trybu wypłacania tych trzynastek? Rozumiem, że bardziej opłacalne jest niepłacenie odsetek, bo to jest wybór mniejszego zła, ale jest to praktyka, której Państwowa Inspekcja Pracy też nie powinna tolerować.

**Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:**

Przepraszam. Już mówię dlaczego. Bo gdyby przyszła do nas Państwowa Inspekcja Pracy, to by w ogóle podważyła warunki pracy, bo jeżeli ktoś z państwa był w tym miejscu, gdzie do tej pory żeśmy pracowali, to tam wszystkie, powiedziałabym, warunki pracy są ... Chciałam tylko powiedzieć, jak to załatwiliśmy, bo od 1 lipca przeprowadzamy się do normalnych warunków biurowych, nie pomiędzy hurtownią kosmetyków a biurem załatwiających wizy do Rosji.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Nie wiem, czy nie powinniśmy lepiej już kończyć tę dyskusję. Pan dyrektor Długołęcki, a potem poproszę panią minister Majszczyk.



**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Waldemar Długołęcki:**

Dwa zdania, panie przewodniczący tak dla pełnej jasności. Otóż jeżeli chodzi o tę różnicę w zatrudnieniu, to dane, informacje o wielkości zatrudnienia podajemy na podstawie sprawozdań. Chciałbym tutaj podać, że ...

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Tych, których nie ma, tak?

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Waldemar Długołęcki:**

Słucham? Nie, to nie te.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

To nie te sprawozdania.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Waldemar Długołęcki:**

Tamtą sprawę zaraz też wyjaśnię. Chciałbym podkreślić, że to są dane średnioroczne, a więc to nie jest stan na koniec roku. To są dane średnioroczne. Zawsze jest jakiś ...

**Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:**

Nie ma nikogo. Ani jednej osoby nie przyjąłem.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Waldemar Długołęcki:**

Zobowiązuję się, że następnym razem te sprawozdania zostaną sprawdzone również.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dobrze.

**Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów NIK Waldemar Długołęcki:**

Natomiast jeżeli chodzi o sprawozdania dotyczące należności i zobowiązań, to panie przewodniczący, Najwyższa Izba Kontroli nie narzucała tutaj żadnego obowiązku. Stwierdziliśmy, że Rzecznik Ubezpieczonych był zobowiązany takie sprawozdania robić, bo jest państwową osobą prawną i jednostką sektora finansów publicznych. Nie było tylko wiadomo, komu ma to sprawozdanie przedłożyć. I tylko to. Tylko to, bo taka jest konstrukcja rozporządzenia Ministra Finansów i być może trzeba je poprawić. Póki co, rozumiem, że w trybie roboczym, i bardzo dobrze, uzgodniono, że ponieważ Rzecznik nie ma organu nadzorującego, będzie bezpośrednio przedstawiał sprawozdanie Głównemu Urzędowi Statystycznemu, chociaż nie jest to określone w rozporządzeniu Ministra Finansów, bo to rozporządzenie jest skonstruowane jakby z myślą o innego typu jednostkach. A więc obowiązek był, natomiast rzeczywiście pani prezes nie wiedziała, komu ma to sprawozdanie przedłożyć.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Nie tylko pani prezes nie wiedziała. Nikt nie wiedział. Dziękuję bardzo. Pani minister Majszczyk.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:**

Dziękuję bardzo. Jeśli można dwa słowa na temat dyskusji, która tutaj się toczy. Czuję się zobowiązana jednak powiedzieć kilka zdań. Tu już częściowo pan dyrektor mnie wyręczył, ponieważ jednak to, że obowiązek sporządzania tych sprawozdań jest, wynika z przepisów, a fakt, że nie do Ministra Finansów, również wynika z tych przepisów, bo przepisy wyraźnie wskazują, do kogo się składa określone sprawozdania. Faktem natomiast jest, że w przypadku tej jednostki nie ma w rozporządzeniu wskazania, do kogo składa, gdyż nie ma organu nadzorującego, ale również ustawa o finansach publicznych mówi i ma przepisy ogólne, że prezes Głównego Urzędu Statystycznego gromadzi i przetwarza dane, o których właśnie rozmawiamy. Czyli *de facto* jest to kwestia tylko ... Zawsze rozporządzenie jest aktem podustawowym, ale są jeszcze generalne zasady, więc to nie jest tak do końca. Oczywiście zawsze można jeszcze bardziej precyzyjnie, ale też nie można powiedzieć i tak zamknąć tej dyskusji, że zupełnie nie wiadomo, jak się w tych przepisach poruszać.

Również kwestia dotycząca tego braku środków. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że w przypadku płatności dla pracowników, o których tutaj państwo dyskutowali, i braku

możliwości wypłacenia tych trzynastek w określonym terminie jest wynikiem między innymi faktu mrożenia wynagrodzeń w sektorze, wynagrodzeń osobowych kolejnymi dwoma ustawami okołobudżetowymi, ale to zapewne jest pokłosiem pewnej dawnej polityki sprzed lat w zakresie gospodarowania funduszem wynagrodzeń w jednostce, znaczy, polityki prowadzonej we wcześniejszym okresie, bo to nie jest jednostka z dużą wieloletnią historią, ale zawsze każda jednostka sektora, każda jednostka budżetowa na pewno, jeżeli ma fundusz wynagrodzeń, tak go wykorzystuje, żeby uwzględnić również fakt takiego kształtowania zatrudnienia, aby w następnym roku można było pokryć zobowiązania związane chociażby – na przykład w jednostkach budżetowych, bo tam to obowiązuje – ze stażem pracy i odpowiednim podwyższaniem wynagrodzeń z tego tytułu, z odprawami z tytułu wysługi lat, czy w końcu z odprawami emerytalnymi, ale przede wszystkim z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym, dlatego powiedziałam, że może to być pokłosiem pewnych decyzji, pewnych rozwiązań w zakresie polityki zatrudnienia sprzed lat, które w końcu nakładając się na ustawę okołobudżetową, doprowadziły do tego, że tych środków zabrakło. Jak państwo wiecie, w ustawie budżetowej na rok 2013 pewne zmiany już nastąpiły, jeżeli chodzi o planowanie wynagrodzeń w tej instytucji. Dziękuję.

**Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:**

My nie mieliśmy fizycznie pieniędzy. Fizycznie. Nie mieliśmy płynności. Nie mieliśmy po prostu z czego zapłacić.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Nie, ale pani minister zwróciła uwagę, że gdyby była prawidłowa czy przewidująca gospodarka wynagrodzeniami, to oczywiście te pieniądze by były – po prostu nie wydawałoby się tak dużo na bieżące wynagrodzenia i zostałoby na to dodatkowe wynagrodzenie.

**Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:**

Nawet mniej wydaliśmy na wynagrodzenia niż poprzednio.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Widocznie trzeba jeszcze mniej, żeby było ...

**Rzecznik Ubezpieczonych Aleksandra Wiktorow:**

Tak, ja tu przyniosę w kapeluszu numerki z listy płac pracowników, a państwo wylosują kogo zwolnić, bo innej metody nie ma.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie ma innych pytań lub propozycji, choćby w rodzaju tej ostatniej, to w takim razie stwierdzam zakończenie omawiania sprawozdania z wykonania budżetu w części dotyczącej Rzecznika Ubezpieczonych. Dziękuję pani prezes i przedstawicielom Rzecznika za udział.

Przechodzimy do następnej części budżetowej, mianowicie sprawozdanie z wykonania budżetu w części budżetowej 58 – Główny Urząd Statystyczny. Posłem referentem z ramienia naszej Komisji jest pan poseł Łukasz Krupa. Bardzo proszę, panie pośle, o krótki referat.

**Poseł Łukasz Krupa (PO):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni goście, drodzy panie i panowie posłowie w 2012 r. w ramach części 58 – Główny Urząd Statystyczny, działalność statutową prowadziło 20 jednostek budżetowych statystyki publicznej, to jest centrala Głównego Urzędu Statystycznego, 16 urzędów statystycznych, Centrum Informacji Statystycznej, zakład Wydawnictw Statystycznych, Centralna Biblioteka Statystyczna oraz instytucja gospodarki budżetowej – Centrum Badań i Edukacji Statystycznej w Jachrance.

Dochody budżetowe w 2012 r. w ramach działalności statystyki publicznej zostały zaplanowane w wysokości 4781 tys. zł, które wykonano na kwotę 11.540 tys. zł, co stanowi 241,4% planu. Wykonanie dochodów w stosunku do planowanych było wyższe o kwotę 6759 tys. zł, to jest o 141,4%, a głównym źródłem ich uzyskania były środki bezzwrotne pochodzące budżetu z Unii Europejskiej, które dotyczyły rozliczeń z lat ubiegłych. Realizacja dochodów według paragrafów klasyfikacji budżetowej przedstawia

się następująco: paragraf 971 – Wpływy z różnych dochodów, finansowanie programów ze środków bezzwrotnych Unii Europejskiej wyniosły 6120 tys. zł. Przekroczenie planów o kwotę 5920 tys. zł wynikało przede wszystkim z uzyskania przez 13 jednostek dochodów z tytułu zwrotu kosztów poniesionych w latach poprzednich na realizację badań ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Paragraf 970 – Wpływy z różnych dochodów wyniosły 1363 tys. zł. Przekroczenie planu o kwotę 1237 tys. zł wynika głównie z uzyskania nieplanowanych dochodów budżetowych z tytułu zwrotu wydatków poniesionych w latach poprzednich. Paragraf 830 – Wpływy z usług w kwocie 3149 tys. zł pochodziły przede wszystkim z przyjętych zadań, które w 2010 r. były finansowane z rachunku dochodów własnych. Paragraf 840 – Wpływy ze sprzedaży wyrobów w kwocie 330 tys. zł pochodziły głównie ze sprzedaży publikacji oraz wydawnictw. Paragraf 750 – Dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub innych jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych oraz innych umów o podobnym charakterze w wysokości 379 tys. zł. To są głównie dochody z tytułu najmu wolnych pomieszczeń, powierzchni dachowej i parkingowe. Paragraf 870 – Wpływy ze sprzedaży składników majątkowych w kwocie 60 tys. zł, które wynikały ze sprzedaży 4 samochodów służbowych i pozostałych środków trwałych oraz inne dochody uzyskane w łącznej kwocie 139 tys. zł z tytułu wpłat z tytułu zwrotu niewykorzystanej dotacji na realizację Powszechnego spisu rolnego 2010 oraz Narodowego Spisu Powszechnego 2011 przez gminy.

Wydatki budżetowe. Limit wydatków budżetowych Głównego Urzędu Statystycznego na 2012 r. został ustalony w wysokości 396.154 tys. zł, w tym 19.380 tys. zł dotyczyło opracowania wyników Powszechnego Spisu Rolnego 2010 i Narodowego Spisu Powszechnego 2011. Na ten limit składały się świadczenia na rzecz osób fizycznych, wydatki bieżące, wydatki majątkowe i współfinansowanie projektów z udziałem środków unijnych. W 2012 r. decyzjami Ministra Finansów zwiększono wydatki Głównego Urzędu Statystycznego z rezerw celowych o kwotę 4631 tys. zł z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów realizacji zadań finansowanych w 2010 r. z rachunku dochodów własnych o kwotę 3013 tys. zł, sfinansowanie dochodów służby cywilnej oraz dodatkowego wynagrodzenia rocznego wraz z pochodnymi dla urzędników służby cywilnej o kwotę 27 tys. zł, realizację projektu System informacyjny statystyki publicznej w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013 o kwotę 841 tys. zł oraz sfinansowanie zakupu sprzętu informatycznego oraz oprogramowania dla wojewódzkich ośrodków badań regionalnych w urzędach statystycznych w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2007-2013 o kwotę 750 tys. zł oraz w celu racjonalizacji wydatków budżetowych prezes Głównego Urzędu Statystycznego dokonał w 2012 r. zmian planu wydatków (to było 30 decyzji) polegających na przeniesieniu w ramach jednego działu kwot pomiędzy rozdziałami i paragrafami klasyfikacji budżetowej oraz jednostkami statystyki publicznej. W konsekwencji powyższych zmian plan wydatków po zmianach na koniec 2012 r. ukształtował się na poziomie 400.785 tys. zł, natomiast limit przekazanych środków finansowych przez Ministerstwo Finansów wyniósł 395.062 tys. zł, czyli był niższy od planu po zmianach o kwotę 5723 tys. zł. Nieprzekazane środki budżetowe dotyczyły przede wszystkim pochodnych od wynagrodzeń finansowanych przez pracodawcę, których termin wymagalności przypadał w styczniu 2013 r. Wykonanie wydatków budżetowych w 2012 r. wyniosło 98,6% planu po zmianach, to jest 395.062 tys. zł.

Struktura tych wydatków pokrótce przedstawia się następująco. Świadczenia na rzecz osób fizycznych wykonano w kwocie 5069 tys. zł, czyli w 99,6% planu po zmianach. Wydatki bieżące jednostek budżetowych stanowiące 96,8% wydatków ogółem, dla których plan po zmianach wynosił 387.489 tys. zł, wykonano w wysokości 382.449 tys. zł. Wydatki inwestycyjne zrealizowano w kwocie 5276 tys. zł. Wykonanie planu było niższe o 9,5% od założonego i wynikało z różnicy pomiędzy oszacowaną wartością zamówień a ofertami złożonymi przez wykonawców oraz rozwiązaniem umowy z przyczyn niewywiązania się wykonawcy z realizacji umowy. Wydatki na realizację programów finansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej oraz niepodlegające zwrotowi środki z pomocy udzielanej przez państwa członkowskie Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu EFTA, w tym wydatki budżetu środków europejskich

zrealizowano w wysokości 2269 tys. zł, wydatki na opracowanie wyników Powszechnego Spisu Rolnego 2010 i Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Te wydatki dotyczyły opracowania wyników. Zrealizowano je w wysokości 19.275 tys. zł, to jest 99,5% planu po zmianach. Nie zostały wykorzystane środki w wysokości 105 tys. zł, co stanowiło 0,6% zaplanowanej kwoty.

Wydatki na wynagrodzenia oraz zatrudnienie. Limit wydatków na wynagrodzenia ustalony został 274.554 tys. zł, z tego 253.103 tys. zł na wynagrodzenia osobowe, oraz 21.151 tys. zł na dodatkowe wynagrodzenia roczne. Plan po zmianach wynagrodzeń ogółem w 2012 r. Głównego Urzędu Statystycznego wyniósł 271.093 tys. zł, z tego wynagrodzenia osobowe wyniosły 252.471 tys. zł (spadek o 632 tys. zł) i dodatkowe wynagrodzenia roczne 18.622 tys. zł (spadek o 2829 tys. zł), co oznacza zmniejszenie wynagrodzeń łącznie o 3461 tys. zł. Na różnicę w wysokości wynagrodzeń osobowych pomiędzy ustawą budżetową a planem po zmianach wpływ miały: decyzja Ministra Finansów, którą zwiększono wynagrodzenia o kwotę 23 tys. zł, oraz decyzje prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, którymi zmniejszono wynagrodzenia o kwotę 3484 tys. zł. Na koniec 2012 r. plan po zmianach wynagrodzeń zmniejszył się łącznie o 3484 tys. zł, z tego 655 tys. zł to były wynagrodzenia osobowe i 2229 tys. zł dodatkowe wynagrodzenia roczne. Powyższe środki finansowe w 2012 r. zostały przesunięte na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) – 1900 tys. zł, i na pozostałe wydatki budżetowe, z czego 1548 tys. zł na wydatki bieżące i 38 tys. zł na świadczenia na rzecz osób fizycznych. Wykonanie wyniosło 270.942 tys. zł, co stanowiło 99,9% planu po zmianach. Przeciętne zatrudnienie w 2012 r. wynosiło 6168 etatów, z czego w korpusie służby cywilnej 4407 etatów, 4 etaty to tak zwane erki, i pozostali pracownicy: 1757 etatów. Zatrudnienie na dzień 31 grudnia 2012 r. wynosiło 6145 etatów, z czego 4381 to pracownicy w korpusie służby cywilnej, 1760 – pozostali pracownicy, i 4 etaty – erki. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie osobowe łącznie z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym wyniosło 3661 zł, natomiast bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego wyniosło 3409 zł.

Zobowiązania. W jednostkach statystyki publicznej zobowiązania budżetowe na dzień 31 grudnia 2012 r. wyniosły 25.728 tys. zł i w stosunku do stanu na dzień 31 grudnia 2011 r., które wynosiły 22.535 tys. zł, wzrosły o 14,2%. Do wzrostu przyczyniło się głównie nieprzekazanie przez Ministerstwo Finansów środków budżetowych na opłatę składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy finansowych przez pracodawcę, których termin wymagalności przypadał w styczniu 2013 r. Zobowiązania wymagalne nie wystąpiły.

Należności. Na koniec 2012 r. w resorcie statystyki stan należności ogółem, w tym wymagalnych, wyniósł 253 tys. zł i w stosunku do stanu należności na koniec 2011 r., który wówczas wyniósł 284 tys. zł, zmalał o 31 tys. zł, to jest o 10,9%. Należności wymagalne wyniosły 103,7 tys. zł i w stosunku do należności wymagalnych na koniec 2011 r., które wynosiły 87 tys. zł, były wyższe o 44 tys. zł. Stan należności wymagalnych na koniec 2012 r. dotyczył 11 jednostek budżetowych.

Instytucja gospodarki budżetowej. W ustawie budżetowej na 2012 r. w Centrum Badań i Edukacji Statystycznej GUS przychody z tytułu prowadzonej działalności zostały określone w wysokości 2900 tys. zł, natomiast koszty funkcjonowania w kwocie 2859 tys. zł. Na koniec 2012 r. w instytucji gospodarki budżetowej nie wystąpiły wymagalne zobowiązania i należności, natomiast zobowiązania niewymagalne w wysokości 200 tys. zł. Przychody na dzień 31 grudnia wyniosły 1596 tys. zł, to jest 55% planu. Koszty funkcjonowania wyniosły 1585 tys. zł, to jest 55,4%. Wynik brutto wyniósł 11 tys. zł. Po naliczeniu podatku wyniósł 9 tys. zł netto.

W wyniku przeprowadzonej kontroli Najwyższej Izby Kontroli obejmującej wykonanie budżetu państwa w 2012 r. w części 58 Główny Urząd Statystyczny otrzymał ocenę pozytywną. Uzasadniono to w szczególności rzetelnym zaplanowaniem oraz realizacją wydatków budżetowych, zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonych w ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych a także terminowym i rzetelnym sporządzaniem sprawozdań budżetowych. W trakcie kontroli stwierdzono nieprawidłowości, które zgodnie z kryteriami dokonywania oceny przyjętymi przez NIK nie wpłynęły na obniżenie oceny. Stwierdzone nieprawidłowości polegały

na nierzetelnym udokumentowaniu rozliczenia 11 zbiorowych umów zlecenia i umów o dzieło zawartymi przez GUS z pracownikami i niezażądaniu od wykonawcy w postępowaniu wyłonionym w trybie zamówienia z wolnej ręki złożenia dokumentów potwierdzających spełnienie warunków udziału w postępowaniu stosownie do art. 26 ust 1 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych. To wszystko. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Oddaję głos panu dyrektorowi Długołęckiemu, prosząc o opinię NIK.

**Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Zielecki:**

Pozwolę sobie, panie przewodniczący, wyręczyć pana dyrektora Długołęckiego.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli Dariusz Zielecki:**

Dariusz Zielecki, zastępca dyrektora Departamentu Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli. To my tę kontrolę realizowaliśmy, także pozwolę sobie krótko przedstawić ją, aczkolwiek pan poseł, referując, praktycznie w dużej części już mnie wyręczył. Rzeczywiście ta ocena jest pozytywna. Stwierdzone nieprawidłowości, o których za chwilę więcej, zgodnie z przyjętymi przez NIK kryteriami dokonywania ocen nie spowodowały obniżenia tej oceny.

Jeżeli chodzi o sprawozdawczość i księgi rachunkowe, pozytywnie zaopiniowaliśmy sprawozdawczość budżetową. Opinia została wydana na podstawie badania prawidłowości przeniesień do sprawozdań łącznych danych ze sprawozdań jednostkowych dysponentów podległych oraz badania wiarygodności i poprawności formalnej ksiąg rachunkowych centrali GUS. W ramach badania ksiąg tym badaniem objęto próbę dowodów i odpowiadających im zapisów księgowych dotyczących nieco ponad 27% wydatków centrali GUS.

Jeżeli chodzi o dochody budżetowe, zgodnie z założeniami przyjętymi do kontroli kontrola była mocno ograniczona praktycznie do przeprowadzenia analizy porównawczej danych ujętych w sprawozdawczości. Z tego też powodu nie dokonywaliśmy oceny prawidłowości planowania i realizacji dochodów. Tutaj wspomnę, że były one prawie dwuipółkrotnie wyższe niż planowano. Przy czym głównym źródłem tych dochodów były środki uzyskane z rozliczeń z lat ubiegłych, co do których zawsze istnieje jakaś niepewność, jeżeli chodzi o wielkość tych środków.

Jeżeli chodzi o wydatki, cząstkowa ocena NIK planowania i wydatkowania środków była pozytywna. Realizacja planu – prawie 99% planu po zmianach oczywiście, ale realizacja w porównaniu do roku poprzedniego to 57%. Tutaj oczywistym powodem spadku wydatków w stosunku do roku poprzedniego było to, że GUS w 2012 r. nie realizował już zadań związanych ze spisami powszechnymi. Szczegółowe badanie, którym objęliśmy 4,3% wydatków realizowanych w tej części budżetowej wykazało, że dokonywano ich prawidłowo, zgodnie z planem finansowym na zakupy i usługi służące realizacji celów jednostki. Zobowiązania wymagalne na koniec roku nie występowały.

Jeżeli chodzi o te nierzetelności w rozliczaniu umów zlecenia i umów o dzieło zawartych z pracownikami GUS, o których już wspomniał pan poseł koreferent, polegały one na niewskazywaniu w dokumentach rozliczeniowych, której umowy dotyczą. Przez to więc brak było możliwości powiązania tych dokumentów, co w sposób oczywisty świadczy jakby o niezachowaniu standardów kontroli zarządczej i na pewno utrudnia wypełnianie procedur kontroli finansowej, które są w GUS ustanowione. A propos tej nierzetelności rozliczania zwróciliśmy też uwagę, że w GUS brak było zasad ewidencjonowania zadań wykonywanych w ramach umów zlecenia i umów o dzieło w okresie poza godzinami pracy. Po prostu nie sprawdzano formalnie, kiedy te czynności są wykonywane. Tym samym brak było możliwości sprawdzenia warunków umowy o dzieło czy

umowy o pracę. Wspomnę, że w tych umowach jest wyraźny zapis, że te zadania powinny być wykonywane poza godzinami pracy.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetu środków europejskich, tutaj ocena planowania i wykonania również jest pozytywna. Realizacja planu to jest 98,3%. Badanie szczegółowe ponad 90% tych wydatków nie wykazało nieprawidłowości.

Zatrudnienie było niższe o 91 osób niż w roku poprzednim a miesięczne wynagrodzenie w porównaniu do roku poprzedniego nieznacznie wyższe o 40 zł.

W wystąpieniu pokontrolnym skierowanym do prezesa GUS sformułowaliśmy wniośki głównie dotyczące zapewnienia rzetelnego dokumentowania rozliczeń umów z pracownikami oraz żądania od wykonawców zamówień publicznych dokumentów wynikających z zapisów Prawa zamówień publicznych. Prezes GUS w odpowiedzi na nasze wystąpienie poinformował o działaniach podjętych w celu zrealizowania tych wniosków. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Proszę bardzo, otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby się wypowiedzieć? Pan poseł Materna, bardzo proszę.

**Poseł Jerzy Materna (PiS):**

Panie przewodniczący, mam takie pytanie do Głównego Urzędu Statystycznego, do prezesa. Z wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli wynikało, że zawarto umowy zlecenia, 11 umów zbiorowych dotyczących 369 pracowników na kwotę 415 tys. zł. Czy to przypadkiem nie są ukryte nagrody? Z czego wynikają te umowy, tak masowe umowy? Czy one wynikają z jakichś dodatkowych obowiązków? Czy one będą się powtarzały co roku i czy realizują te zadania ci sami pracownicy? Czy to w ogóle jest dopuszczalne? Pytanie kieruje do NIK. Czy pracownik może zawierać umowę zlecenie z tą samą firmą? To jest kluczowe dla mnie pytanie. Czy można w tej samej firmie zawierać umowy zlecenia na wykonywanie zadań, które wprost nie wynikają może z tych obowiązków, które ma w pracy? Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne pytania. Bardzo proszę, pan poseł Gierada.

**Poseł Artur Gierada (PO):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie prezesie, na wstępie gratulacje rzeczywiście za pozytywną opinię Najwyższej Izby Kontroli i za rekomendację posła koreferenta, ale są rzeczywiście wskazane pewne nieprawidłowości, a my jako posłowie mamy obowiązek o nie zapytać. Tutaj na pewno te umowy cywilnoprawne, o których mówił mój przedmówca, powodują pewien niepokój, bo jednak nie jest to mała kwota – 400 tys. zł zostało w ten sposób rozdysponowane. Jak wskazuje Najwyższa Izba Kontroli, nie ma jednak śladu efektywności, nie można nawet zbadać efektu pracy tych ludzi. Powiem szczerze, że sprawdzamy tutaj wiele instytucji i to jest problem, który nigdzie indziej się nie powtarza. Zazwyczaj instytucje nie mają z tym problemu, przynajmniej nie jest to wykazywane. W przypadku państwa instytucji jest to o tyle dziwne, że trochę przypomina się sytuacja jeszcze poprzedniego prezesa, bo pamiętajmy, że prezes, którego kiedyś był pan zastępcą, a dzisiaj go pan zastępuje, rzeczywiście odszedł, w takiej nie chlubie, między innymi przez podobne rzeczy. Nie chcę tutaj jakby wskazywać skali. Zresztą te 400 tys. zł to nie jest mało, ale analogia sama się tutaj jakby nasuwa.

Druga rzecz. Tutaj rzeczywiście Najwyższa Izba Kontroli wskazała na łamanie ustawy – Prawo zamówień publicznych. Może nie będę o to pytał, bo przytoczone jest państwa wyjaśnienie, ale ono też jest takie trochę groteskowe, bo wychodzi z tego, że uznaliście, że firma była aż tak dobra, że nie trzeba tego dokumentować zgodnie z ustawą – Prawo zamówień publicznych. Mam pytanie nie *stricte* o to, co jest w sprawozdaniu NIK, ale pytanie do pana, panie prezesie, bo nie miał pan okazji gościć u nas. O ostatnie prace GUS, o największą w opinii ekonomistów wpadkę w ostatnich latach GUS. Mówię tutaj o szacunkowym obliczeniu produktu krajowego brutto za ostatni kwartał, bo nikogo nie muszę przekonywać, jak wasza praca jest ważna. Dane, które przedstawicie, są dla nas kluczowe, dla ministerstw, dla wszystkich, którzy opracowują strategię czy najważniejsze

dokumenty finansowe w tym kraju. Powiem – być może trochę posilę się cytatem z Pulsu Biznesu – że sami analitycy mówią, że w ich oczach Główny Urząd Statystyczny stracił wczoraj na wiarygodności. „Instytucja kierowana przez Janusza Witkowskiego, publikując rewizję danych, nawet nie tłumaczy, dlaczego tak mocno pomyliła się we wcześniejszych obliczeniach”. Rozumiem, że nie tłumaczył pan się wcześniej dziennikarzom, ale uważam, że nam jako członkom Komisji Finansów Publicznych takie wytłumaczenie, skąd takie duże rozbieżności zaistniały, przydałoby się. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję, panie pośle. Jeśli nie ma innych pytań, to chciałbym prosić prezesa Witkowskiego o odniesienie się do tych spraw podniesionych w dyskusji zarówno przez posła referenta jak i pytań ze strony członków Komisji.

**Prezes Głównego Urzędu Statystycznego Janusz Witkowski:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pytania dotyczące czy związane z nieprawidłowościami, które wykazała Najwyższa Izba Kontroli, właściwie mają jakby dwa wewnętrzne, że tak powiem, dodatkowe pytania. Po pierwsze, czy jest w ogóle zasadność podpisywania umów zlecenia z pracownikami, którzy pracują w danej instytucji? Otóż te kwestie były przez wiele lat dyskutowane. Chciałbym powiedzieć, że te sprawy mamy w sposób dość istotnie inaczej uporządkowane, ponieważ nie tylko w naszej pracy i wykonywania pewnych czynności w ramach naszych obowiązków, ale także współpracy z instytucjami międzynarodowymi, gdzie też w ramach grantów w przeszłości podpisywane były umowy zlecenia z pracownikami. Mamy wykładnię, nie dzisiejszą, ale wcześniejszą Najwyższej Izby Kontroli, która zwróciła nam na to uwagę, i bardzo starannie przestrzegamy zasad żeby nie podpisywać umów, które wiążą się z normalnymi obowiązkami pracowników. To nawet nie chodzi o to, że one są wykonywane inaczej, ale jeżeli zapisane są w zadaniach do wykonania przez dany departament, czy w szczególności przez pracowników, to nigdy tego typu umowy nie są już podpisywane. Odpowiadam więc na pytanie – nie ma takiej sytuacji, w której w GUS podpisywaliśmy umowy, które byłyby formą dodatkowego wynagrodzenia lub nagrody za wykonywanie tych samych obowiązków.

Po drugie, do GUS zgłaszane są różne zapotrzebowania dotyczące dodatkowych opracowań, tak zwanych zleceń, w ramach których wykonywane są dodatkowe czynności, czynności związane z opracowaniem i przetworzeniem informacji, wykonywaniem pewnych badań i to są wszystkie czynności, które są dodatkowe. Nikt nie jest w stanie przewidzieć, nie mówiąc o tym, żeby to można było zapisać do obowiązków pracowników, że urząd marszałkowski, albo jakaś instytucja czy uczelnia zwróci się do GUS w określonym momencie o wykonanie określonych prac, które mają charakter zlecony. Otóż pieniądze, o których mówiliśmy, 400 tys. zł to były pieniądze, które zostały zarobione – więcej zarobiliśmy niż wydaliśmy, ale wszystkie te prace są wykonywane poza godzinami pracy. Uwaga Najwyższej Izby Kontroli, zresztą słuszna – odnieśliśmy się do niej i uporządkowaliśmy sprawy – polegała na tym, że nie zawsze dokumenty były tak precyzyjnie opisane, żeby można było łączyć pewne sprawy i dodatkowo je analizować, na przykład między innymi żeby sprawdzić, czy te prace były prowadzone poza godzinami pracy. To zostało uporządkowane. Przekazaliśmy, jak wspominał pan dyrektor, od razu reakcję na tę uwagę. Bardzo dziękujemy bo to zwróciło nam uwagę, choć wydawało się nam, że robimy to wszystko normalnie i dobrze. Teraz jednak będziemy to robić bardziej precyzyjnie. Będziemy realizowali większy nadzór nad wykonywaniem zadań dodatkowych, które są honorowane umowami zleceniami i umowami o dzieło. Są w tym względzie wydane, ale także przygotowywane instrukcje w tym zakresie, które te sprawy absolutnie porządkują.

Szczerze mówiąc, cieszę się z tego pytania dotyczącego produktu krajowego brutto dlatego, że muszę powiedzieć, że środowisko dziennikarskie wyrządziło dużo krzywdy w sensie świadomości naszych użytkowników, jeżeli chodzi o wykonywane szacunki produktu krajowego brutto. Otóż, proszę państwa, szacunki PKB wykonywane są w różnych etapach. Wszyscy oczekują, żeby te informacje jak najszybciej prezentować, publikować. Jeśli wykonujemy te szacunki wstępne, one są robione wtedy, kiedy nie mamy jeszcze

wszystkich informacji tak zwanych twardych, czyli pochodzących z konkretnych źródeł informacji. W dużym stopniu te szacunki wstępne dokonywane są w oparciu o dodatkowe analizy, dodatkowe szacunki. Otóż czwarty kwartał roku ubiegłego był jednym z nielicznych w ciągu długiej historii, który zaskoczył wszystkich, zaskoczył analityków, zaskoczył ekspertów, zaskoczył także statystyków w tym sensie, że nikt nie przewidywał, że w zakresie inwestycji, w zakresie handlu zagranicznego, który był tym głównym czynnikiem kreującym wzrost gospodarczy – do tej pory zresztą tak jest, jeżeli chodzi o handel zagraniczny – w czwartym kwartale nastąpi tak zasadnicza zmiana, spadek, jeżeli chodzi o handel zagraniczny i poziom inwestycji, że nie byliśmy w stanie tego, że tak powiem, przewidzieć. Jak powiedziałem, pewne rzeczy wykonuje się na podstawie szacunków, więc bierze się pod uwagę pewne tendencje albo pewne porównania w czasie. Otóż chciałbym powiedzieć, że zgodnie z metodologią, jaka stosowana jest w Europie, na świecie we wszystkich instytucjach tego typu szacunki podlegają rewizji. Dlatego nazywamy je wstępnymi szacunkami, bo one nie charakteryzują się dokładnością i precyzją, która gwarantuje nam uzyskanie później ostatecznych rachunków w pełnej, że tak powiem, zgodności. Zwykle jeśli chodzi o ten czwarty kwartał różnica między kolejnymi szacunkami i szacunkami ostatecznymi wynosi plus minus 0,1 punktu. To jest granica tego błędu, który wynika z szacunku wstępnego. Tym razem natomiast pomyliliśmy się o 0,4 punktu. To było dużo. Też byliśmy tym zaskoczeni. To jest jednak związane z tymi warunkami, na podstawie których przyszło nam szacować ten czwarty kwartał. To nie jest normalna wpadka, to nie jest, że tak powiem, podważenie wiarygodności statystyki. To jest wyraz normalnego procesu badawczego i korzystania z informacji, które są dostępne dla wykonywania tak zbiorczego szacunku, jakim jest produkt krajowy brutto. Przy okazji chcę powiedzieć, że w pierwszym kwartale tego roku opublikowaliśmy dane tak zwane szybkie *flash estimate*, a więc jeszcze szybciej, bo w okresie 45 dni od momentu zakończenia danego kwartału. Będziemy to realizować cały czas, ponieważ nie chcemy, żeby inne kraje były w lepszej sytuacji, przekazując te dane do Eurostatu i Komisji Europejskiej. U nas w pewnych publikacjach do tej pory występowały kropeczki. Co to oznacza? Oznacza to, że znów ryzyko, że będziemy rewidować te szacunki w kolejnych etapach, kiedy będziemy pozyskiwać informacje, istnieje. Zakładam, że nie będzie to, że tak powiem, taki przypadek, jak ten czwarty kwartał, który był zupełnie nietypowy z punktu widzenia tendencji nie tylko w Europie ale i u nas w kraju, i w związku z tym prosiłbym o zrozumienie, że jest to normalny proces badawczy, normalny proces wykonywania szacunków, który jest przyjęty w normalnych procedurach Eurostatu i Komisji Europejskiej. Co więcej, są wypracowane odpowiednie regulacje, które mówią o procesie rewizji, i zakładają taką możliwość. Oczywiście im mamy więcej twardych, dobrych i precyzyjnych informacji, tym oczywiście ten szacunek jest bardziej precyzyjny. Mam więc nadzieję, że państwa przekonałem do tego, żebyśmy nie myśleli, że były tutaj jakiegokolwiek wpadki albo że prestiż statystyki został podważony. To był efekt normalnego procesu wykonywania zadań w szczególnie trudnych warunkach. Być może w takich warunkach należałoby nam się jakaś ochrona, jeśli chodzi o te trudne warunki, w tym przypadku trudne warunki pracy. Bardzo jednak dziękuję za to pytanie, bo miałem szansę wyjaśnić to państwu. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):**

Dziękuję, panie prezesie. Proszę państwa, jeśli nie ma innych pytań, to powtórzę jeszcze raz, że wszystkie wnioski formalne mogą być składane aż do końca całego cyklu ocen sprawozdań z wykonania budżetu. W dniu dzisiejszym stwierdzam, że zakończyliśmy omawianie sprawozdania z wykonania budżetu w części nr 58 – Główny Urząd Statystyczny. Dziękuję posłowi referentowi.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie. Informuję jednocześnie Wysoką Komisję, że za 5 minut rozpoczynamy nowe posiedzenie. Naszym gościom i panu prezesowi bardzo dziękuję. Pani minister zostaje z nami.